
niedziela, 26.03.2023

5. Niedziela Wielkiego Postu - czyli słów kilka

Dom w Betanii to szczególne miejsce na mapie Ewangelii. Choć „Syn Człowieczy nie ma miejsca, gdzie by głowę mógł oprzeć” (Łk 9,58), to jednak ofiarowaną tu przyjaźń uczynił miejscem katechezy.

Śmierć Łazarza wystawia tę przyjaźń na próbę. „Zadomawia się” jak nieproszony towarzysz budowanych relacji. „Moja śmierć przyszła do mnie jak młodsza siostra” – pisze poeta. Ostatecznie pozostawia domowników sam na sam z pustką i żalem. „Gdybyś tu był, mój brat by nie umarł” – mówią zgodnie Marta i Maria do Jezusa. Śmierć wstrząsa Nim samym, który „wzruszył się w duchu i rozrzewnił”. Użyte słowa greckie *embrimasthai* i *tarasserin* oznaczają nie tylko współczucie, ale również oburzenie i niezgodę. Choć w Bogu nie ma zgody na ostateczność śmierci, Jezus przyjmuje ją jako część ludzkiego losu i niejako oswaja. Mały Książę pyta liska: „Co to znaczy »oswoić«?”. A lisek odpowiada: „To znaczy stwarzać więzy (...)”.

W Chrystusie Bóg jest z człowiekiem na dobre i na złe, aż po śmierć: oczami człowieka spogląda śmierci w twarz, oplakuje ją ludzkimi łzami, uczuciami wyraża stratę i ból.

Chrystus jest nie tylko aż do śmierci. Maria i Marta czynią zarzut, że zabrakło Go przy chorującym bracie. Wskreszenie Łazarza nie jest jednak odroczeniem śmierci. „Każdą miłość trzeba unosić ku śmierci, żeby wreszcie była nieśmiertelna” – pisała Anna Kamieńska w wierszu *Cisza*.

Gdy siostry informują o chorobie brata: „Panie, Ten, którego kochasz”, użyty jest grecki czasownik *fileo* (przyjaźnić się, lubić, miłować), określający miłość skończoną. Ewangelista, pisząc, że „Jezus kochał Martę, jej siostrę i Łazarza”, używa czasownika *agapeo*, oznaczającego miłość, która nie ustaje. To „do końca” oznacza, że Chrystus przyjmuje śmierć, by ją pokonać. „Chrystus przeszedł przez bramę naszej ostatecznej samotności, przez swoją mękę zstąpił w otchłań naszego opuszczenia. Tam, gdzie nie może dosięgnąć żaden głos, tam jest On. (...)”

Brama śmierci stoi otwarta, odkąd w śmierci zamieszkało życie: miłość” – rozważa Joseph Ratzinger we Wprowadzeniu w chrześcijaństwo.